

TTIP nie podoba się ministrowi rolnictwa

25 listopada 2015

Umowa TTIP zawiera przepisy niekorzystne dla polskich rolników i nie wszystko o niej wiadomo – zauważył minister rolnictwa Krzysztof Jurgiel w wypowiedzi dla Radia Wnet. Wygląda na to, że obecny rząd będzie ostrożniej podchodził do partnerstwa transatlantyckiego.

Transatlantycka umowa o wolnym handlu – TTIP – ciągle wzbudza kontrowersje. Ludzi oburza tworzenie umowy w tajemnicy, w sposób identyczny jak powstawała odrzucona z hukiem ACTA. Poza tym równolegle powstają partnerstwa TPP i TISA. Obawy wzbudza nie tylko każda umowa z osobna, ale też wszystkie razem, które przez krytyków uważane są za element jednego planu podporządkowania państw korporacjom.

Rząd Ewy Kopacz wydawał się bardzo sprzyjać TTIP. Poprzednia premier mówiła, że „nasz kraj będzie usilnie zabiegać o jak najszybsze podpisanie umowy o wolnym handlu i inwestycjach między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi”. Poza tym ministrowie z rządów Platformy Obywatelskiej robili wrażenie, jakby wręcz promowali umowę TTIP. Przykładowo wiceminister gospodarki Andrzej Dycha przekonywał, że TTIP przyczyni się do zniesienia wiz do USA. Skąd się wzięła ta sensacyjna informacja? Do dziś nie bardzo wiadomo.

Czy rząd Prawa i Sprawiedliwości będzie miał inne podejście do TTIP? To możliwe. Przynajmniej jeden minister tego rządu już wyraził poważne wątpliwości co do TTIP. Jest to minister rolnictwa, Krzysztof Jurgiel. Udzielał on wywiadu dla Radia Wnet. Po 11 minucie programu doszło do rozmowy na temat TTIP.

– My jesteśmy zdecydowanie przeciwni tym zapisom, które ujrzały światło dzienne, bo trzeba pamiętać, że nie wszystkie do tej pory informacje były przekazywane (...) Na jednym z

posiedzeń rady ministrów do spraw rolnictwa był wniosek aby odtajnić te materiały dotyczące umowy – mówił Krzysztof Jurgiel.

W dalszej części programu Radia Wnet Krzysztof Jurgiel mówi o obawach rolników. Ich zdaniem może dojść do zliberalizowania przepisów dotyczących produktów rolnych, żeby tak naprawdę zmniejszyć wymagania dotyczące towarów przemysłowych. Krzysztof Jurgiel obawia się wpuszczania na rynek europejski żywności z USA, gdzie warunki produkcji są inne. Mogłoby to zagrozić przychodom rolników polskich.

Nie będę komentować kwestii rolniczych, bo nie znam się na tym. Zwrócę natomiast uwagę na kwestię istotne z punktu widzenia informowania społeczeństwa.

Minister Krzysztof Jurgiel jak mało który polityk potrafił przyznać, że zbyt mało wiadomo na temat umowy TTIP. Zazwyczaj członkowi politycy nie akcentują tej kwestii. Większość polityków lubi powtarzać, że o TTIP „wszystko wiadomo” (co jest kłamstwem), albo że taki stopień tajemniczości jest normalny i konieczny. Politycy lubią też mówić, że przecież ujawniono wiele informacji o TTIP i prowadzone są konsultacje, choć tak naprawdę konsultacje są ignorowane, a ujawniane informacje są bardziej imponujące objętościowo niż merytorycznie.

Gdy wybuchł sprzeciw wobec ACTA, mówiono o buncie „internautów”. Potem politycy stwierdzili, że „wynieśli lekcje z ACTA” i przystąpili do powtarzania tych samych błędów przy TTIP. Czy tym razem to rolnicy podniosą alarm?

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: DI.com.pl